

Sygn. akt VII U 746/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 marca 2018 r.

Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie VII Wydział Pracy
i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Jarząbek

Protokolant: sekretarz sądowy Monika Bąk- Rokicka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 27 lutego 2018 r. w Warszawie

sprawy S. M.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym

z udziałem Biuro (...) Sp. z o.o. w W.

na skutek odwołania S. M.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W.

z dnia 16 lutego 2015 r. znak: (...)

- oddala odwołanie.

UZASADNIENIE

W dniu 15 marca 2015 r. **S. M.** złożyła za pośrednictwem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddziału w W. odwołanie od decyzji ww. organu rentowego z dnia 16 lutego 2015 r. znak: (...) w przedmiocie podlegania przez nią ubezpieczeniom społecznym od dnia 1 października 2014 r. Odwołująca wniosła o uwzględnienie odwołania i zmianę skarżonej decyzji w całości poprzez uznanie, że podlega ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 1 października 2014 r. jako pracownik firmy Biuro (...) Sp. z o.o.

W uzasadnieniu odwołania S. M. zaskarżyła powyższą decyzję organu rentowego w całości, zarzucając jej brak wszechstronnego wyjaśnienia okoliczności sprawy poprzez nieuwzględnienie wszystkich dowodów, błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że umowa o pracę została zawarta wyłącznie w celu uzyskania świadczeń z zabezpieczenia społecznego oraz błędną wykładnię przepisów ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. W ocenie odwołującej, stanowisko przyjęte przez organ rentowy jest błędne i nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż wbrew twierdzeniom tego organu w postępowaniu wyjaśniającym przedstawiła szereg dokumentów świadczących o tym, że wiąże ją z pracodawcą stosunek pracy. Odwołująca wskazała, że została zatrudniona u płatnika składek od 1 października 2014 r. na stanowisku Asystentki Zarządu, PR manager-specjalista ds. public relations, Dyrektor ds. handlowych, a fakt jej zatrudnienia wynikał z generalnej potrzeby związanej z przedmiotem działalności i kierunkiem rozwoju biura rachunkowego prowadzonego przez płatnika. Płatnik składek dopełnił wszelkich formalności związanych z zatrudnieniem, w szczególności skierował odwołującą na szkolenie w zakresie BHP i zgłosił ją do ubezpieczeń społecznych, sama zaś odwołująca wykonywała pracę zgodnie z

powierzonym jej zakresem obowiązków. Zdaniem odwołującej, w stosunku prawnym łączącym ją z płatnikiem składek wystąpiły wszystkie elementy stosunku pracy zgodnie z art. 22 § 1 k.p. – osobisty charakter świadczenia pracy, podporządkowanie pracownika przełożonym, świadczenie pracy w określonym miejscu i czasie oraz odpłatność pracy. Odwołująca wskazała okoliczności oraz dowody na potwierdzenie swojej tezy, jak również odwołała się do przepisów ustawy o systemie ubezpieczeniach społecznych (odwołanie k. 2-9 a. s.).

W odpowiedzi na odwołanie z dnia 12 maja 2015 r. **Zakład Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W.** wniósł o oddalenie odwołania S. M. na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c.

Uzasadniając swoje stanowisko organ rentowy wyjaśnił, że w toku postępowania wyjaśniającego prowadzonego w związku z powstaniem niezdolności do pracy w niespełna miesiąc po zatrudnieniu ustalono, że umowa o pracę zawarta przez odwołującą z płatnikiem składek Biuro (...) w dniu została zawarta dla pozoru w rozumieniu art. 83 k.c. w zw. z art. 300 k.p. i z naruszeniem zasad współzycia społecznego, tj. jedynie w celu uzyskania świadczeń z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Organ rentowy wskazał, że odwołująca nie przedstawiła dowodów potwierdzających faktyczne wykonywanie przez nią pracy. Przedstawiła jedynie umowę o pracę, dowód wypłaty wynagrodzenia gotówką, zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do pracy na stanowisku – dyrektor ds. handlowych, tłumacz języka rosyjskiego, specjalista ds. public relations, zaświadczenie o ukończeniu szkolenia w dziedzinie BHP, kopie robocze pism, które miała opracować, jednak nie zostały one opatrzone jakimkolwiek podpisem czy chociaż jakąkolwiek korespondencją z kontrahentami. Ponadto organ stwierdził, iż powołani w sprawie świadkowie nie potwierdzili, że znają S. M.. Organ rentowy zauważył również, iż nie zostały wskazane wymierne korzyści dla firmy z tytułu zatrudnienia S. M.. Na jej stanowisko po powstaniu niezdolności do pracy nie został, bowiem zatrudniony nowy pracownik, co według organu rentowego oznacza, że pracownik na tym stanowisku nie był potrzebny (odpowiedź na odwołanie k. 55 a. s.).

W piśmie procesowym z dnia 23 września 2015 r. M. L. (1), prezes zarządu zainteresowanego **Biuro (...) Sp. z o.o.** z siedzibą w W., wniosła o uznanie umowy o pracę zawartej z odwołującą za zgodną z prawem i uznanie podlegania przez nią ubezpieczeniom społecznym. Prezes zarządu zainteresowanej spółki wyjaśniła, że odwołująca miała określony zakres obowiązków, które były realizowane na bieżąco, co ona osobiście nadzorowała, gdyż siedziała z odwołującą w jednym pokoju. Wskazała również, że odwołująca wykonywała takie czynności jak przetłumaczenie szablonu sprawozdania finansowego, a jej przydatność ocenia wysoko, gdyż swoją pracą przyczyniła się do pozyskania dla firmy sześciu kontrahentów (pismo procesowe zainteresowanej z 23.09.2015 r. k. 69-70 a.s.).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Odwołująca S. M. pochodzi z Gruzji. Do Polski przyjechała w 2008 roku. Odwołująca posiada wykształcenie wyższe, kwalifikacje biologa oraz nauczyciela biologii i chemii. W okresie 1984 roku i 1993 r. podnosiła swoje kwalifikacje w zakresie klinicznej diagnostyki laboratoryjnej i diagnostyki laboratoryjnej nagłych przypadków, pracując jako lekarz-laborant w szpitalu w Armenii. Odwołująca posługuje się biegle językiem rosyjskim, lecz nie posiada uprawnień tłumacza, a ponadto nie posiada znajomości rosyjskiego prawa handlowego i wcześniej nie pracowała w księgowości (zeznania odwołującej k. 97-98 a.s., k. 197-199 a.s. i k. 324-325 a.s., przetłumaczone odpisy dyplomu ukończenia studiów i świadectwa podnoszenia kwalifikacji – akta osobowe odwołującej część A).

Po przybyciu do Polski odwołująca mieszkała w L., nie wykonywała żadnej pracy zawodowej, utrzymywał ją mąż, który zajmował się rzeźbiarstwem. W okresie od 24 lipca 2013 r. do 22 stycznia 2014 r. odwołująca była zarejestrowana w Urzędzie Pracy w L. jako osoba bezrobotna bez prawa do zasiłku. Wyłączenie z ewidencji osób bezrobotnych nastąpiło na skutek nieusprawiedliwionego niestawiennictwa odwołującej w wyznaczonym terminie (zeznania odwołującej k. 97-98 a.s. i k. 197-198 a.s., informacje z UP L. k. 311 a.s.).

Biuro (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. powstało w wyniku zawarcia umowy spółki w dniu 30 czerwca 2014 r. Spółka świadczy usługi z zakresu księgowości. Wspólnikami spółki są małżeństwo M. i Z. L., oboje posiadają po 50 udziałów

o wartości 2.500 zł każdy. M. L. (1) jest prezesem zarządu spółki. Siedziba spółki mieści się w domu prywatnym w W. przy ul. (...) (odpis z KRS k. 105-106 a.s., zeznania świadka M. M. (2) k. 96-97 a.s., zeznania M. L. (1) k. 199-200 a.s.).

Od września 2014 roku w zainteresowanej spółce pracowały: A. W. na stanowisku samodzielnej księgowej i specjalisty ds. (...) za wynagrodzeniem 4.275,13 zł brutto, M. M. (2) na stanowisku specjalisty ds. kadr i płac i księgowej na (...) za wynagrodzeniem 3.923,64 zł brutto oraz K. R. na stanowisku księgowej na (...) za wynagrodzeniem 3.134,30 zł brutto. M. L. (1), prezes zarządu spółki, była zatrudniona w spółce w wymiarze ¼ etatu jako główna księgowa z wynagrodzeniem 542,28 zł miesięcznie. Osoby te były zatrudnione na podstawie umowy o pracę. Dodatkowo w zainteresowanej spółce pracują również członkowie rodziny M. L. (1) – małżonek Z. L. oraz syn S. L., zatrudnieni na podstawie umów zlecenia, odpowiednio od października i od września 2014 roku (zeznania świadków M. M. (2) k. 96-97 a.s., zeznania M. L. (1) k. 199-200 a.s., zestawienie pracowników zainteresowanej k. 151 a.s.).

Oprócz wymienionych wyżej osób w zainteresowanej spółce pracowały również na umowie zlecenia: M. L. (2) i L. B.. M. L. (2) pracowała jako grafik komputerowy w okresie od 8 września 2014 r. do 18 grudnia 2015 r. i zajmowała się tworzeniem wizytówek, banerów reklamowych oraz świadczeniem innych usług w zakresie grafiki komputerowej, zgodnie z bieżącymi potrzebami spółki. Z kolei L. B. podjęła współpracę z zainteresowaną w dniu 6 listopada 2014 r. i pracowała do końca 2014 roku, zajmowała się marketingiem, w tym utrzymywaniem kontaktów z klientami, odbywaniem spotkań, przedstawianiem ofert zainteresowanej spółki i jeżdżeniem z dokumentami do podstemplowania. W zainteresowanej spółce pracują również członkowie rodziny M. L. (1) – małżonek Z. L. oraz syn S. L. (zeznania świadków M. M. (2) k. 96-97 a.s., L. B. k. 196 a.s., M. L. (2) k. 196-197 a.s., zeznania M. L. (1) k. 195-196 a.s. i k. 199-200 a.s., zestawienie pracowników zainteresowanej k. 151 a.s., protokoły przesłuchań – nieoznaczone karty a.r.).

W dniu 1 października 2014 r. S. M. podpisała umowę o pracę z zainteresowanym Biurem (...). Zgodnie z umową odwołująca miała zostać zatrudniona na stanowisku Asystentki Zarządu, PR manager-specjalisty ds. public relations, Dyrektor ds. handlowych na czas nieokreślony, w pełnym wymiarze czasu pracy z wynagrodzeniem w wysokości 7.000,00 zł brutto miesięcznie. Zgodnie z pisemnym zakresem obowiązków do odwołującej miało należeć wykonywanie następujących czynności: pozyskiwanie nowych klientów i utrzymywanie relacji z pozyskanymi partnerami biznesowymi, doradztwo, efektywne promowanie firmy i usług w zakresie public relations, uczestniczenie w kreowaniu pozytywnego wizerunku firmy oraz usług m.in. poprzez redagowanie materiałów informacyjnych w języku polskim i rosyjskim, tworzenie prezentacji oraz raportów na potrzeby zarządcze, sprawne nadzorowanie realizacji programów PR-owych prowadzonych przez firmę, prowadzenie archiwum informacji, wycinków prasowych, tłumaczenie ustne i pisemne dokumentów, weryfikowanie dokumentów w języku rosyjskim, tłumaczenie umów oraz przygotowywanie raportów z wykonywanych tłumaczeń, inicjowanie i kształtowanie długofalowych relacji z klientami (umowa o pracę z 01.10.2014 r., zakres obowiązków – akta osobowe odwołującej część B).

Zainteresowany zgłosił odwołującą do ubezpieczeń społecznych w dniu 1 października 2014 r., zgłoszenie do ubezpieczeń na formularzu ZUS ZUA wpłynęło do organu rentowego w dniu 9 października 2014 r. Ponadto w dniu 7 października 2014 r. odwołująca uzyskała zaświadczenie lekarskie, w którym nie stwierdzono przeciwwskazań zdrowotnych do pracy na stanowisku dyrektor ds. handlowych, tłumacz j. rosyjskiego, spec. ds. public relations (zgłoszenie do ubezpieczeń, zaświadczenie lekarskie – akta osobowe odwołującej część B).

W dniu 29 października 2014 r. S. M. udała się na zwolnienie lekarskie, na którym przebywała nieprzerwanie do dnia 31 marca 2015 r. (zwolnienia lekarskie – akta osobowe odwołującej, część B).

Pismami z dnia 17 grudnia 2014 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. zawiadomił zainteresowaną spółkę i odwołującą o wszczęciu postępowania wyjaśniającego w sprawie ustalenia prawidłowości zgłoszenia odwołującej do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych i podstaw wymiaru składek

na te ubezpieczenia z tytułu umowy o pracę zawartej z zainteresowaną. Po zakończeniu postępowania organ rentowy wydał w dniu 16 lutego 2015 r. decyzję nr (...), na podstawie której stwierdził, że S. M. jako pracownik u płatnika składek Biuro (...) Sp. z o.o. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 1 października 2014 r. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, że strony postępowania nie przedstawiły żadnych dowodów, które potwierdzają faktyczne wykonywanie pracy przez odwołującą, zaś okoliczności sprawy wskazują, że zgłoszenie do ubezpieczeń miało na celu wyłącznie uzyskanie świadczeń z ubezpieczeń społecznych, a nie faktyczne realizowanie zatrudnienia (zawiadomienia z 17.12.2014 r., decyzja ZUS z 16.02.2015 r. – nieoznaczone karty a.r.). Od powyższej decyzji S. M. odwołała się w dniu 15 marca 2015 r. (odwołanie k. 2-9 a.s.).

W toku postępowania Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii biegłych sądowych lekarzy specjalistów neurologa i kardiologa celem ustalenia, czy odwołująca się była zdolna do pracy od 1 stycznia 2014 r. do końca 2014 roku, ewentualnie od kiedy była niezdolna do pracy i kiedy dowiedziała się o tej niezdolności (k. 202 a.s.). W oparciu o przedłożoną do akt sprawy dokumentację medyczną i opinie biegłych sądowych Sąd ustalił, że:

- w zakresie kardiologii u opiniowanej stwierdzono samoistne nadciśnienie tętnicze jako choroba współistniejąca ze schorzeniem neurologicznym definiowanym jako podejrzenie rodzinnej paraparezy spastycznej. Ustalono, że nadciśnienie istniało w 2014 roku i prawdopodobnie także rok wcześniej, za czym przemawiały badania RTG klatki piersiowej z 9 sierpnia 2013 r. Nadciśnienie tętnicze u opiniowanej jest dość dobrze kontrolowane przy pomocy leczenia hipotensyjnego. W dostępnej dokumentacji z Poradni Kardiologicznej i z Kliniki (...) nie doszukano się informacji o tym, żeby współistniejące nadciśnienie doprowadziło do istotnych powikłań narządowych w postaci choroby wieńcowej lub niewydolności serca. W kartach leczenia ambulatoryjnego natomiast można dostrzec informację o wystawianych zwolnieniach lekarskich obejmujących okres od 29 października 2014 r. do 31 marca 2015 r. W ocenie biegłego kardiologa u opiniowanej nie stwierdza się niezdolności do pracy z przyczyn kardiologicznych w okresie od 1 stycznia 2014 r. do 28 października 2014 r. Dodatkowo w opinii uzupełniającej z dnia 22 marca 2017 r. biegły kardiolog stwierdził, że na podstawie badanej dokumentacji brak jest dostatecznego uzasadnienia dla długoterminowych zwolnień lekarskich u opiniowanej z powodów kardiologicznych w okresie od 29 października 2014 r. do 31 marca 2015 r. za wyjątkiem 5 dni zwolnienia z Kliniki (...) od 20 grudnia 2014 r. do 24 grudnia 2014 r. Z kolei w opinii uzupełniającej biegły kardiolog z dnia 22 sierpnia 2017 r. podtrzymał swoje stanowisko w ww. zakresie (opinie biegłego kardiologa: główna k. 214-215 a.s., uzupełniające k. 250-251 a.s. i k. 273-275 a.s.).

- w zakresie neurologii ustalono, że opiniowana była neurologicznie leczona ambulatoryjnie i szpitalnie. W dniu 2 grudnia 2013 r. trafiła do Poradni Neurologicznej (...) Szpitala (...) z powodu narastających zaburzeń chodu i równowagi od 10 lat. Badaniem neurologicznym stwierdzono niepewność chodu i zespół piramidowy oraz podejrzenie ataksji rdzeniowo – mózdkowej. Następną wizytę w Poradni Neurologicznej (...) Szpitala (...) odbyła się w dniu 3 lutego 2014 r. Badanie (...) głowy wykonane w dniu 31 stycznia 2014 r. ujawniło kilkanaście drobnych ognisk o charakterze zmian naczyniopochodnych niedokrwiennych w płatach czołowych, bez innych istotnych patologii mózgu i mózdzku. Układ komorowy mózgu nieposzerzony, symetryczny, bez cech przemieszczeń. W okresie od 14 do 18 lipca 2014r. opiniowana była hospitalizowana w oddziale neurologicznym (...) Szpitala (...) w W.. W badaniu neurologicznym stwierdzono paraparezę spastyczną o większym nasileniu w prawej kończynie dolnej, obustronnie wygórowane odruchy w kończynach dolnych, obustronnie objaw B., bez zaburzenia czucia, bez objawów zwieraczowych. W dniu 20 grudnia 2014 r. S. M. była ponownie hospitalizowana z powodu utraty przytomności z drgawkami i bezwiednym oddaniem moczu. Biegła sądowa neurolog stwierdziła, że opiniowana była niezdolna do pracy ze względu na stan zdrowia neurologiczny od 14 lipca do 18 lipca 2014 r. i od 20 grudnia do 24 grudnia 2014 r. Nie stwierdzono długotrwałej niezdolności do pracy w rozumieniu rentowym. Zdaniem biegłej opiniowana jest zdolna do wykonywania zatrudnienia jako pracownik umysłowy, z ograniczeniem wykonywania pracy fizycznej (opinia biegłej neurolog k. 222-225 a.s.).

Sąd ustalił również, że po wszczęciu przez ZUS w dniu 17 grudnia 2014 r. postępowania wyjaśniającego, w dniu 1 kwietnia 2015 r., na wniosek S. M., strony podpisały aneks do umowy o pracę, na podstawie którego warunki jej

pracy miały ulec zmianie – od ww. dnia odwołująca miała pracować w wymiarze czasu pracy równym 1/2 etatu za wynagrodzeniem 3.500 zł brutto miesięcznie. Pozostałe warunki pracy nie uległy zmianie (podanie k. 20 a.o., aneks do umowy o pracę z 01.04.2015 r. k. 21 a.o., część B). Już w dniu 27 kwietnia 2015 r., odwołująca złożyła wypowiedzenie umowy o pracę z zachowaniem okresu wypowiedzenia wynoszącego 1 miesiąc oraz wniosła o zmniejszenie obowiązków i umożliwienie wykonywania przez nią pracy jedynie w zakresie tłumaczenia z języka rosyjskiego ze względu na zły stan zdrowia. W dniu 30 kwietnia 2015 r. zainteresowany ustalił rodzaj umówionej pracy odwołującej na „tłumacz języka rosyjskiego” za wynagrodzeniem brutto w kwocie 1.000 zł miesięcznie (wypowiedzenie umowy o pracę z 27.04.2015 r. k. 1 a.o., przeszeregowanie z 30.04.2015r. k. 22 a.o., część B).

Sąd Okręgowy ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, obejmującego dowody z dokumentów przedłożonych do akt sprawy i załączonych do akt rentowych, zeznania świadków, odwołującej S. M. oraz prezes zarządu zainteresowanej spółki M. L. (1), jak również dowody z opinii biegłych sądowych sporządzonych na potrzeby niniejszego postępowania.

Sąd dał wiarę dowodom z dokumentów we wskazanym wyżej, co do kart akt sprawy, osobowych i rentowych, zakresie. Dokumentom w postaci przedłożonych przez zainteresowaną umów, zawartych z kontrahentami (k. 207 a.s.) – umowa z (...) Sp. z o.o. z 8 października 2015 r. (rosyjski), umowa o prowadzenie księgi rachunkowej z (...) Sp. z o.o. z 11 sierpnia 2015 r. (polski), umowa z (...)

Sp. z o.o. z 11 maja 2015 r. (rosyjski), umowa zlecenie z (...) z 6 października 2014 r. (polski), umowa z (...) z 17 grudnia 2014 r. (rosyjski) – Sąd dał wiarę

w takim zakresie, w jakim wynika z nich, że zostały zawarte przez zainteresowaną spółkę z wymienionymi w nich podmiotami oraz we wskazanej w ich treści dacie. Co się zaś tyczy pozostałych dokumentów, to jest: umowy sprzedaży autobusu (wzór) (k. 37-42 a.s.), tekst w języku rosyjskim (k. 43 a.s.), dokumenty dla (...) Sp. z o.o. (k. 72-77 a.s.), to Sąd dał im wiarę jedynie co do tego, że zostały sporządzone. Większość wymienionych wyżej dokumentów została sporządzona w języku rosyjskim, zaś jedynie część z nich (wzór umowy sprzedaży autobusu k. 125-129 a.s. oraz pełnomocnictwa udzielone przez (...) Sp. z o.o. k. 124 a.s.) została przez zainteresowaną przedłożona z poświadczeniem tłumacza przysięgłego z języka rosyjskiego. Dokumenty te nie zostały opatrzone żadną adnotacją pozwalającą na zidentyfikowanie osoby odpowiedzialnej za ich sporządzenie bądź przetłumaczenie z języka polskiego na język rosyjski lub odwrotnie. Z dokumentów tych nie wynika również, aby zostały sporządzone przez odwołującą, ani też, aby odwołująca je przetłumaczyła.

Ponadto wątpliwości Sądu budziły również dowody w postaci karty szkolenia BHP i instruktażu stanowiskowego (k. 11 a.o. część B). Z karty wynika, że odwołująca miała odbyć ww. szkolenia w dniu 1 października 2014 r., zaś z zaświadczenia pracodawcy o ukończeniu szkolenia w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy (k. 14 a.o. część B) wynika, że takie szkolenie miało mieć miejsce w dniu 28 października 2014r. Powyższa sprzeczność, zdaniem Sądu, dyskwalifikuje oba dokumenty jako dowody w sprawie. Niewiarygodne były dla Sądu również karty ewidencji czasu pracy za październik 2014 r., gdyż wskazano w nich, że odwołująca miała być obecna w pracy pod koniec miesiąca, podczas gdy od 29 października przebywała na zwolnieniu lekarskim.

W odniesieniu do dowodów osobowych, Sąd za w pełni wiarygodne uznał zeznania świadków L. B. i M. L. (2). Osoby te zeznawały w sposób spontaniczny, a treść ich zeznań była wewnętrznie spójna i nie budziła wątpliwości. Z kolei zeznania świadek M. M. (2) Sąd uwzględnił jedynie w niewielkim zakresie, w jakim wskazywane przez nią okoliczności znajdowały potwierdzenie w innych dowodach. Sąd nie dał wiary świadek co do jej wskazań, że odwołująca wykonywała wymienione przez nią prace, gdyż nie znajdowało to potwierdzenia w materiale dowodowym, w szczególności w zakresie, w jakim miało to dotyczyć dokonywania tłumaczeń, archiwizacji dokumentów, tworzenia folderów, wysyłania maili. Wskazania świadek w tym zakresie różniły się ponadto od wskazań M. L. (1) i samej odwołującej. Sąd nie dał również wiary ww. świadek, że odwołująca znała rosyjskie prawo handlowe i miała doświadczenie w marketingu, gdyż odwołująca temu zaprzeczyła. Nie były prawdziwe zeznania świadek w zakresie, w jakim wskazała,

że odwołująca w trakcie zatrudnienia nawiązała kontakty z 10-cioma firmami, gdyż nie zostało to potwierdzone, a ponadto było to sprzeczne ze wskazaniami innych osób, w tym zwłaszcza odwołującej i prezes zarządu zainteresowanej

spółki. Sąd nie uznał za wiarygodne twierdzeń świadka, zgodnie z którymi L. B., która miała być zatrudniona w miejsce odwołującej, zajmowała się tłumaczeniem z języka rosyjskiego, gdyż L. B. w swoich zeznaniach tej okoliczności nie potwierdziła, z kolei sama M. M. (2) wskazała, że L. B. nie miała dostępu do dokumentów firmy, co koliduje z twierdzeniem o możliwości dokonywania takich tłumaczeń. Niewiarygodne były dla Sądu również zeznania świadka co do tego, że obowiązki L. B. przejęła radca prawny A. Ł., gdyż prezes zarządu zainteresowanej wskazała, że osoba ta w ramach usług wykonywanych na rzecz spółki miała zajmować się tłumaczeniem z języka rosyjskiego i angielskiego. Dodatkowo Sąd zważył, że świadek zeznała, iż tłumaczenia wykonywane w zainteresowanej spółce są parafowane przez osobę, która je sporządziła, lecz nie znajdowało to potwierdzenia w przedłożonych przez zainteresowaną dokumentach, zaś po okazaniu świadkowi jednego z tych dokumentów sama stwierdziła, że dokument ów takiej parafy nie zawiera.

Odnosząc się do zeznań stron Sąd nie dał wiary zeznaniom odwołującej w zakresie, w jakim wskazała, że wykonywała pracę na rzecz zainteresowanej spółki, gdyż jej zeznania nie znajdowały potwierdzenia w zebranych materiale dowodowym. Sąd miał na względzie, że zakres czynności, jakie według swoich twierdzeń odwołująca miała wykonywać, różniły się od pisemnego zakresu obowiązków, jak również czynności, na jakie wskazywała prezes zarządu zainteresowanej spółki, a częściowo również świadek M. M. (2). Okoliczności wykonywania przez odwołującą pracy nie znalazły potwierdzenia w przedłożonych do akt sprawy dokumentach, ani w zeznaniach świadków. W szczególności nie znalazły potwierdzenia zeznania odwołującej co do wyjazdów na (...) targi na W. oraz na Giełdę Kwiatową przy ul. (...). Żadna z przesłuchanych w toku postępowania osób, w tym zwłaszcza M. L. (1), nie potwierdziła, aby takie wyjazdy miały miejsce. Podobnie Sąd nie dał wiary zeznaniom M. L. (1) w zakresie, w jakim prezes zarządu zainteresowanej spółki wskazywała na okoliczność wykonywania pracy przez odwołującą, lecz również zasadności jej zatrudnienia. Dodatkowo wątpliwości Sądu budziły zeznania M. L. (1) w zakresie, w jakim wskazywała na motywy towarzyszące zatrudnieniu odwołującej, w szczególności cel jej zatrudnienia. Zeznania w tym zakresie były niespójne i nieprzekonywujące, a ponadto nie znajdowały potwierdzenia w zebranych w sprawie dowodach.

Oceniając opinie biegłych sądowych Sąd uznał je za rzetelne, gdyż biegli dokonali kompleksowej analizy stanu zdrowia odwołującej w oparciu o udostępnioną dokumentację medyczną (k. 116 i 118 a.s.). Biegli szczegółowo ustosunkowali się do postawionej przez Sąd tezy dowodowej, w szczególności biegły kardiolog, który w sporządzanych opiniach uzupełniających udzielił wyczerpujących odpowiedzi na odpowiedzi i wątpliwości stron postępowania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Odwołanie S. M. od skarżonej decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych było niezasadne.

Spór w niniejszej sprawie koncentrował się wokół kwestii podlegania przez odwołującą ubezpieczeniom emerytalnym, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę w Biurze (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. od dnia 1 października 2014 r.

Na mocy skarżonej decyzji z dnia 16 lutego 2015 r., po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego w przedmiocie prawidłowości zgłoszenia odwołującej do ubezpieczeń przez ww. płatnika składek, Zakład Ubezpieczeń Społecznych przyjął stanowisko, zgodnie z którym S. M. mimo zawarcia umowy o pracę faktycznie umowy tej nie realizowała. Stanowisko to zostało zakwestionowane przez odwołującą, która podniosła szereg zarzutów w stosunku do zaskarżonej odwołaniem decyzji organu rentowego i wskazała, że wykonywała pracę zgodnie z zawartą z zainteresowanym umową o pracę. W związku z powyższym przedmiotem niniejszego postępowania było ustalenie, czy zawarta między stronami umowa o pracę

z dnia 1 października 2014 r. była ważna i skuteczna, czy też, zgodnie z twierdzeniem organu rentowego wyrażonym w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji, została zawarta jedynie w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczeń społecznych i w konsekwencji nie wywołała i nie wywołuje skutków w zakresie podlegania ubezpieczeniom społecznym.

Przystępując zatem do oceny prawnej przedmiotu sporu, w pierwszej kolejności wskazać należy, że dokonywana przez organ rentowy kontrola zgłoszeń do ubezpieczenia oraz prawidłowości i rzetelności obliczenia składki oznacza przyznanie Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych kompetencji do badania samego tytułu ubezpieczenia wynikającego

z zawarcia umowy o pracę, a zatem badania również ważności takiej umowy (por. postanowienia Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 10 stycznia 2013 r., III AUa 1039/12 oraz z dnia 25 września 2012 r., III AUa 398/12).

Jednym z przejawów realizowania się stosunku pracy na tle interesu publicznego jest obowiązkowe uczestnictwo pracownika w systemie ubezpieczeń społecznych. Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. z 2017 r. poz. 1778) obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami, z wyłączeniem prokuratorów. W myśl art. 13 pkt 1 ustawy następuje to od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia jego ustania. O tym jednak, czy dany stosunek prawny łączący dwa podmioty może być uznany za stosunek pracy, rozstrzygają przepisy prawa pracy.

Stosownie do treści definicji zawartej w art. 2 k.p. pracownikiem jest osoba zatrudniona między innymi na podstawie umowy o pracę. Użyty w powyższym przepisie zwrot „zatrudniona” oznacza istnienie między pracownikiem, a pracodawcą szczególnej więzi prawnej o charakterze zobowiązaniowym, tj. stosunku pracy. Istotą tego stosunku jest – w świetle art. 22 § 1 k.p. – uzewnętrznienie woli umawiających się stron, z których jedna deklaruje chęć wykonywania pracy określonego rodzaju w warunkach podporządkowania pracodawcy, natomiast druga – stworzenia stanowiska pracy i zapewnienia świadczenia pracy za wynagrodzeniem. Przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca – do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem (art. 22 § 1 k.p.). W ujęciu art. 22 § 1 k.p. stosunek pracy to relacja prawna łącząca pracodawcę i pracownika, na której treść składają się wzajemne prawa i obowiązki. Zgodnie z treścią powołanego przepisu zasadniczym elementem konstrukcyjnym stosunku pracy jest zobowiązanie pracownika do wykonywania pracy pod kierownictwem pracodawcy w czasie i miejscu przez niego wyznaczonym za wynagrodzeniem. Swoistość stosunku pracy wyraża się w jego cechach, które odróżniają go od stosunków cywilnoprawnych, a także zwyczajowej, okazjonalnej pomocy członków najbliższej rodziny świadczonej na rzecz określonego przedsiębiorcy, w ramach których świadczona jest praca. Do tych właściwości stosunku pracy należą: dobrowolność zobowiązania, zarobkowy charakter stosunku pracy, osobisty charakter świadczenia pracy oraz podporządkowanie pracownika co do miejsca, czasu i sposobu wykonywania pracy, wyrażające się również w możliwości wydawania pracownikowi poleceń dotyczących pracy.

W niniejszej sprawie Zakład Ubezpieczeń Społecznych przyjął stwierdził, że umowa o pracę zawarta między odwołującą i zainteresowanym Biurem (...) miała charakter pozorny, gdyż odwołująca faktycznie nie wykonywała pracy. Zgodnie z art. 83 § 1 k.c. nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Pozorność umowy wyraża się w braku zamiaru wywołania skutków prawnych przy jednoczesnym zamiarze stworzenia okoliczności mających na celu zmylenie osób trzecich. Istotne znaczenie ma tu niezgodność między pierwotnym aktem woli, a jego uzewnętrznieniem. Wskazać należy, że o pozorności danej umowy decydują okoliczności wskazane w art. 83 § 1 k.c., które występować muszą w czasie składania przez strony oświadczeń woli. W doktrynie wyróżnia się dwie formy pozorności: pozorność czystą, zwaną też bezwzględną lub absolutną, kiedy to strony, dokonując czynności prawnej, nie mają zamiaru wywołania żadnych skutków prawnych oraz pozorność kwalifikowaną, zwaną względną lub relatywną, kiedy strony zawierają czynność prawną pozorną (zob. wyrok Sąd Najwyższego z dnia 26 lipca 2012 r., I UK 27/12, z dnia 12 lipca 2002 r., V CKN 1547/00). W orzecznictwie utrwalony jest pogląd, formułowany w oparciu o treść cytowanego art. 83 k.c., zgodnie z którym zamiar nawiązania stosunku ubezpieczenia społecznego, bez rzeczywistego wykonywania umowy o pracę, świadczy o fikcyjności zgłoszenia do pracowniczego ubezpieczenia społecznego. W sytuacji, w której stronom umowy o pracę przyświeca jedynie intencja włączenia do ubezpieczenia społecznego (i uzyskanie świadczeń płynących z tego ubezpieczenia) pod pozorem zatrudnienia, bez jego rzeczywistego wykonywania (art. 83 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p.), zawarcie umowy o pracę nie może rodzić skutków prawnych i stanowić podstawy do uznania, że osoba, która zawarła taką umowę podlega ubezpieczeniu społecznemu pracowników (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 11 lutego 2014 r., III AUa 929/13). Jednocześnie a contrario do powyższego przyjmuje się, że nie można stwierdzić pozorności oświadczeń woli o zawarciu umowy o pracę, w sytuacji, gdy pracownik podjął pracę i ją wykonywał, a pracodawca pracę tę przyjmował (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 12 maja 2011 r., II UK 20/11; z 19 października 2007 r., II UK 56/07; z 5 października 2005 r., I UK 32/05).

Kierując się powyższym Sąd Okręgowy przeprowadził postępowanie dowodowe w oparciu o załączone do akt sprawy dokumenty, zeznania świadków i stron oraz opinie biegłych i na tej podstawie stwierdził, że wyrażone w skarżonej decyzji stanowisko organu rentowego co do niepodlegania przez odwołującą obowiązkowym bezpieczeństwu społecznemu było zasadne. Zdaniem Sądu, zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dawał podstaw do uznania, aby odwołująca faktycznie wykonywała pracę na rzecz zainteresowanej spółki w warunkach określonych treścią art. 22 § 1 k.p.

Przede wszystkim, w ocenie Sądu, całokształt materiału dowodowego zebranego w sprawie nie potwierdza stanowiska odwołującej, co do faktycznego wykonywania pracy. Jak wynika z treści spornej umowy o pracę oraz dołączonego do niej pisemnego zakresu obowiązków, S. M. miała zajmować w zainteresowanej spółce stanowisko jednocześnie Asystentki Zarządu, PR manager-specjalisty ds. public relations oraz dyrektora ds. handlowych.

Do obowiązków odwołującej miało należeć wykonywanie czynności dotyczących pozyskiwania nowych klientów i utrzymywanie relacji z pozyskanymi partnerami biznesowymi, doradztwo, efektywne promowanie firmy i usług w zakresie public relations, uczestniczenie w kreowaniu pozytywnego wizerunku firmy oraz usług m.in. poprzez redagowanie materiałów informacyjnych w języku polskim i rosyjskim, tworzenie prezentacji oraz raportów na potrzeby zarządcze, sprawne nadzorowanie realizacji programów PR-owych prowadzonych przez firmę, prowadzenie archiwum informacji, wycinków prasowych, tłumaczenie ustne i pisemne dokumentów, weryfikowanie dokumentów w języku rosyjskim, tłumaczenie umów oraz przygotowywanie raportów z wykonywanych tłumaczeń, a także inicjowanie i kształtowanie długofalowych relacji z klientami. Z powyższego wynika, że zakres obowiązków odwołującej, tak samo jak jej stanowisko, zostały określone szeroko i z pewnym rozmachem, jednakże zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie potwierdza, aby odwołująca wykonywała któreś z przewidzianych w umowie o pracę czynności czy też sprawowała określone w tej umowie funkcje. Przede wszystkim żaden przedstawiony w sprawie dowód nie potwierdza, aby odwołująca wykonała jakiegokolwiek czynności związane z doradztwem, promowaniem firmy i usług w zakresie public relations, uczestnictwem w kreowaniu pozytywnego wizerunku firmy czy też nadzorowaniem realizacji programów PR-owych prowadzonych przez firmę. Nie zostały również przedłożone żadne dowody, z których wynikałoby, że odwołująca redagowała materiały informacyjne w języku polskim i rosyjskim, tworzyła prezentacje i raporty na potrzeby zarządu czy też prowadziła archiwum informacji i wycinków prasowych. Zakres obowiązków odwołującej został określony szeroko, obejmował wiele czynności, których wykonanie mogło dawać materialne owoce pracy w postaci dokumentacji, notatek, czy też wspomnianych wyżej raportów i prezentacji, jednakże ani odwołująca, ani zainteresowana nie przedłożyły w sprawie takich dowodów, które potwierdziłyby wykonywanie wskazanych wyżej czynności.

Sąd zważył również, że istniały pewne różnice pomiędzy określeniem na tle umowy o pracę i zakresu obowiązków funkcji, jakie odwołująca miała sprawować w zainteresowanej spółce, a wskazywanymi przez strony i świadków czynnościami, jakie miały być odwołującej powierzone. Prezes zarządu zainteresowanej spółki zeznając na okoliczność świadczenia pracy przez odwołującą kładła nacisk przede wszystkim na kwestię tłumaczeń dokumentów z i na język rosyjski, jakie odwołująca miała wykonywać. Świadek M. M. (2) wskazywała zaś, że odwołująca miała wykonywać czynności biurowe, takie jak segregacja dokumentów czy archiwizacja. Sąd nie dał przy tym wiary, jak wspomniano już przy ocenie materiału dowodowego, zeznaniom świadka M. M. (2) w zakresie, w jakim wskazywała na okoliczności dotyczące wykonywania przez odwołującą wskazywanych przez nią obowiązków ze względu na ich znaczną niespójność i sprzeczność z pozostałymi, zebranymi w sprawie dowodami. Nie bez znaczenia był dla Sądu również fakt, że ww. świadek opisując zakres czynności, jakie odwołująca miała wykonywać, stosowała określenia tożsame z określeniami użytymi w pisemnym zakresie obowiązków odwołującej, bez jednoczesnego opisu tych czynności. Z kolei sama odwołująca wskazała, że jej praca miała polegać głównie na tłumaczeniach oraz wizytach na (...) targach, gdzie miała prowadzić rozmowy z potencjalnymi klientami zainteresowanej spółki. Powyższe rozbieżności co do zakresu czynności, jakie odwołująca miała wykonywać w ramach spornej umowy o pracę pogłębiają wątpliwości co do tego, czy były one rzeczywiście wykonywane.

Przede wszystkim nie zostało potwierdzone, aby odwołująca wykonywała czynności związane z tłumaczeniem. W toku postępowania zainteresowana przedłożyła projekty umów i pism, jakie odwołująca miała sporządzić, jednakże dokumenty te nie zawierają elementów pozwalających na zidentyfikowanie odwołującej jako ich autora. Dokumenty te nie zostały opatrzone żadnym podpisem czy parafą, ani też innymi elementami identyfikującymi odwołującą jako ich autorkę. O ile autentyczność tej dokumentacji oraz zgodność tłumaczenia tekstu została częściowo potwierdzona przez tłumacza przysięgłego, o tyle okoliczność ta w żaden sposób nie pozwala na przypisanie odwołującej autorstwa tych dokumentów. Nie potwierdziły tego również zeznania przesłuchanych w sprawie osób, które choć wskazywały, że odwołująca miała w ramach zatrudnienia w zainteresowanej spółce zajmować się tłumaczeniami, to wypowiadały się w tym zakresie w sposób ogólny, co nie pozwalało na jednoznaczne stwierdzenie, że poszczególne dokumenty przedłożone przez zainteresowaną faktycznie zostały przetłumaczone przez odwołującą.

W ocenie Sądu, nie zostało również potwierdzone, aby odwołująca podejmowała czynności związane ze zdobyciem dla zainteresowanej spółki nowych klientów.

Na potwierdzenie powyższego odwołująca zeznała, że kontaktowała się z klientami drogą telefoniczną i poprzez wiadomości sms, jak również osobiście, poprzez spotkania na (...) targowiskach, m. in. targowisku na W. oraz na Giełdzie Kwiatowej przy ul. (...), gdzie miała prowadzić rozmowy z potencjalnymi klientami zainteresowanej spółki i rozdawać ulotki. Co do pierwszych z wymienionych okoliczności, to Sąd nie miał możliwości, aby jej zweryfikować; dodatkowo nie znalazły potwierdzenia zeznania świadków i prezes zarządu zainteresowanej co do tego, że odwołująca wysyłała do klientów e-maile, gdyż żadna z takich wiadomości nie została w sprawie przedłożona, mimo iż, jak mogłoby wynikać z przedłożonej przez zainteresowaną korespondencji e-mailowej wynika, odwołująca posiadała własną, firmową elektroniczną skrzynkę pocztową. Odnosząc się z kolei do twierdzeń odwołującej o spotkaniach na (...) targowiskach, to Sąd zważył, że wyjazdy odwołującej w ww. miejsca, mając na względzie znaczną odległość od siedziby spółki, lecz również charakter czynności, jakie miałyby tam być wykonywane (rozdawanie ulotek, rozmowy z klientami) musiałyby zajmować istotną część czasu pracy odwołującej, a tym samym nie pozostałyby niezauważone przez innych pracowników zainteresowanej, którzy na ten temat nie wspomnieli w swoich zeznaniach ani słowem. Takiego prowadzenia rozmów nie potwierdziła również sama prezes zainteresowanej spółki, która co prawda wskazywała, że odwołująca miała zdobyć klientów dla spółki, jednakże nie wyjaśniła, na czym inicjowanie kontaktów miałyby polegać i jedynie ogólnie wskazała, że odwołująca miała znajomości. Skoro odwołująca miała zdobywać klientów na (...) targach, to zdaniem Sądu, jest to okoliczność, o której prezes zarządu powinna wiedzieć i o której powinna zeznać, co jednak nie miało miejsca. Dodatkowo Sąd miał na względzie, że w zainteresowanej spółce jest prowadzona ewidencja czasu pracy; gdyby odwołująca wychodziła z pracy, to okoliczność ta powinna być odnotowywana, co jednak nie miało miejsca. W ocenie Sądu, o wykonywaniu przez odwołującą czynności w zakresie zdobywania nowych klientów nie mogą świadczyć również przedłożone w toku postępowania dokumenty, w tym w szczególności umowy z kontrahentami zainteresowanej spółki, jacy, według prezes zarządu, mieli zostać pozyskani w wyniku działań odwołującej. Przede wszystkim Sąd miał na względzie, że część z tych umów została sporządzona w języku rosyjskim, a zainteresowana nie przedłożyła ich polskiej wersji językowej, wobec czego Sąd nie miał możliwości ich przeanalizowania. Ponadto umowy te w większości są opatrzone datami (zapisanymi w alfabecie łacińskim) przypadającymi na okres, gdy odwołująca przebywała na zwolnieniu lekarskim (tak w przypadku (...) Sp. z o.o. – umowa podpisana w grudniu 2014 r.), bądź też na okres, w którym odwołująca miała już w zainteresowanej spółce nie pracować (miesiące maj, sierpień i październik 2015 roku). Z kolei z treści tych umów, które zostały sporządzone w języku polskim nie sposób wyprowadzić wniosku co do tego, że ich autorem jest odwołująca, czy też, że uczestniczyła przy ich zawarciu lub przy czynnościach negocjacyjnych poprzedzających ich zawarcie.

Również świadkowie M. L. (2) i L. B. nie potwierdziły, aby odwołująca rzeczywiście świadczyła pracę na rzecz spółki. Miało to znaczenie w szczególności w przypadku świadka L. B., która miała zostać zatrudniona w zastępstwie odwołującej i która miała przejąć jej obowiązki w zakresie czynności marketingowych. Świadek zeznała jednak, że nic nie wie na temat tego, aby odwołująca wykonywała umowę na rzecz zainteresowanej spółki, a zwłaszcza wskazała, że w dokumentach spółki nie widziała nazwiska ubezpieczonej. W ocenie Sądu, skoro L. B. – zgodnie z twierdzeniami odwołującej i zainteresowanej – miała zostać zatrudniona w zastępstwie odwołującej, to należy przyjąć, że spotkałaby się w pracy z jakimiś efektami pracy odwołującej, np. dokumentacją, informacjami o nawiązaniu przez nią kontaktów

z klientami czy też choćby komentarzami innych pracowników o tym, że odwołująca coś wcześniej wykonała. Z kolei zeznania M. L. (2) miały dla Sądu znaczenie o tyle, że choć świadek świadczyła dla zainteresowanej usług na podstawie umowy zlecenie w sposób zdalny i nie przebywała stale w siedzibie spółki, to współpracę z zainteresowaną podjęła miesiąc przed rzekomym zatrudnieniem odwołującej, tym samym istniała pewna szansa na to, aby do nawiązania kontaktu między obiema paniami doszło. Wniosek ten jest uzasadniony o tyle, że M. L. (2) była odpowiedzialna za szatę graficzną spółki, tworzenie wizytówek czy banerów reklamowych, a więc za kwestie związane z działalnością marketingową oraz promocją zainteresowanej spółki, czym – zgodnie z przewidzianym zakresem obowiązków – zajmować miała się właśnie odwołująca. Świadek zeznała jednak, że nie wie, kto zajmował się marketingiem i nie była w stanie stwierdzić, czy odwołująca faktycznie pracowała w zainteresowanej spółce. Dodatkowo Sąd miał na względzie, że prezes zainteresowanej spółki już na etapie postępowania wyjaśniającego przed organem rentowym powoływała się na fakt, że ze względu na charakter ich zatrudnienia M. L. (2) i L. B. nie miały kontaktu z odwołującą, jednakże zdaniem Sądu Okręgowego nic nie stało na przeszkodzie, aby na świadków powołać innych pracowników zainteresowanej spółki.

Sąd zważył również, że potwierdzenia rzeczywistego świadczenia pracy nie może stanowić dokumentacja kadrowa przedłożona przez odwołującą w postaci orzeczenia lekarskiego o zdolności do wykonywania pracy na danym stanowisku, karta szkolenia wstępnego w dziedzinie BHP, czy też zakres obowiązków. Są to bowiem dokumenty tworzone na potrzeby zgromadzenia dokumentacji pracowniczej wymaganej prawem i nie mogą one świadczyć o faktycznym wykonywaniu pracy. Dokumentacja ta, a w zasadzie sposób jej sporządzenia również budził pewne zastrzeżenia choćby w kwestii ewidencji czasu pracy odwołującej oraz oświadczeń o przeszkoleniu odwołującej z zakresu BHP i udzieleniu jej instruktażu stanowiskowego, o czym była już mowa powyżej.

W obliczu powyższych wątpliwości co do rzeczywistego wykonywania pracy przez odwołującą istotnego znaczenia nabierała również kwestia przewidzianego w umowie o pracę wynagrodzenia odwołującej. O ile okoliczność ta nie ma wpływu na stwierdzenie, czy praca była wykonywana, czy też nie, o tyle należy podkreślić, że bardzo wysokie wynagrodzenie – w okolicznościach sprawy – mogło stanowić jeden z elementów realnych motywów pozornego zatrudnienia odwołującej. Analiza zeznań świadków i M. L. (1), a także przedłożonego przez zainteresowaną spółkę zestawienia osób zatrudnianych na przełomie września i grudnia 2014 roku prowadzi do wniosku, że odwołującej przysługiwało najwyższe wynagrodzenie ze wszystkich pracowników spółki. Inni pracownicy zainteresowanej, w szczególności osoby zatrudnione na stanowiskach księgowych, miały wynagrodzenie niemal dwukrotnie niższe niż odwołująca. Motywy, jakimi miała kierować się prezes zainteresowanej spółki w zakresie ustalenia takiej wysokości wynagrodzenia – to jest powierzenie odwołującej trzech stanowisk w ramach jednego stosunku pracy – nie wydają się przekonywujące w kontekście wspomnianych wyżej rozbieżności co do zakresu obowiązków, a wskazań wymienionych osób co do czynności, jakie miały być faktycznie przez odwołującą wykonywane, jak również w kontekście tego, że mimo łączenia przez ubezpieczoną trzech stanowisk, pracowała ona w wymiarze jednego etatu. Z zeznań prezes zarządu zainteresowanej spółki wynikało, że potrzeba zatrudnienia odwołującej miała wynikać przede wszystkim z chęci rozwoju spółki w zakresie zdobywania klientów rosyjskojęzycznych, a obowiązki odwołującej miały skupiać się na pozyskiwaniu takich kontrahentów oraz wykonywaniu tłumaczeń na potrzeby spółki. Sąd nie dał przy tym wiary zeznaniom M. L. (1), która wskazywała, że potrzeba zatrudnienia odwołującej miała również wynikać z faktu, iż spółka nie zapewnia jej asystentki, gdyż z okoliczności sprawy wynika, że była ona główną osobą decyzyjną w spółce i to ona decydowała o zapotrzebowaniu kadrowym. Skoro więc odwołująca i tak miała wykonywać jedynie część z powierzonych jej obowiązków, to powstaje pytanie o zasadność ustalenia jej wynagrodzenia pozostającego w tak rażącej dysproporcji do wynagrodzeń innych pracowników. Sąd miał również na względzie, że powoływane przez strony, szczególnie zainteresowaną, motywy zatrudnienia odwołującej nasuwały pewne wątpliwości natury ekonomicznej, uwzględniając zwłaszcza przewidziane dla odwołującej wynagrodzenie w wysokości 7.000 zł brutto. Zainteresowana nie wykazała potrzeby zatrudnienia odwołującej, za tak wysokim wynagrodzeniem i powierzenia jej stanowisk oraz funkcji, których w istocie nie realizowała i – jak wynika choćby z twierdzeń stron – nie miała realizować, a w szczególności do realizacji, których nie miała kompetencji. Odwołująca posiada wykształcenie z zakresu biologii i chemii, przez kilkanaście lat pracowała jako laborant-lekarka w szpitalu w Armenii, co potwierdzają przedłożone do akt osobowych dokumenty, zaś jak wynika z jej zeznań nie miała żadnych kwalifikacji i doświadczenia w zakresie

handlu, prawa rosyjskiego, marketingu oraz innych czynności i funkcji, jakie zgodnie z treścią spornej umowy i zakresu obowiązków, miały zostać jej powierzone.

Zaznaczenia wymaga, że niniejszej sprawie to po stronie odwołującej się leżał obowiązek udowodnienia okoliczności podnoszonych w odwołaniu. Zgodnie, bowiem z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Przenosząc tę regułę na grunt niniejszej sprawy należy przyjąć, że jeśli strona odwołująca się od decyzji organu rentowego, w której organ na podstawie przeprowadzonego postępowania kontrolnego dokonał ustaleń niekorzystnych dla odwołującego, zaprzecza twierdzeniom wyrażonym przez ten organ w skarżonej decyzji, to powinna w postępowaniu przed sądem odwoławczym nie tylko podważyć trafność poczynionych w ten sposób ustaleń dotyczących podleganiu ubezpieczeniom społecznym, lecz także wskazać okoliczności i fakty znajdujące oparcie w materiale dowodowym, z których byłoby możliwe wyprowadzenie wniosków i twierdzeń zgodnych ze stanowiskiem strony odwołującej. W ocenie Sądu odwołująca nie sprostowała powyższemu obowiązkowi.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy podzielił stanowisko Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i uznał sporną umowę o pracę za umowę pozorną.

W ocenie Sądu, całokształt okoliczności sprawy daje podstawy do przyjęcia, że sporna umowa o pracę nie została zawarta w celu odpłatnego świadczenia pracy przez odwołującą na rzecz zainteresowanego, lecz z zamiarem zagwarantowania jej tytułu do świadczeń z ubezpieczeń społecznych. Choć z opinii sądowych wynika, że odwołująca była zdolna do podjęcia pracy w dniu 1 października 2014 r., to Sąd miał na względzie wskazania biegłych, co do zasadności wystawianych w późniejszym okresie zwolnień lekarskich. Sama zaś odwołująca wskazała, co prawda, że jej stan zdrowia ulegał pogorszeniu już przed zatrudnieniem, przy czym nie bez znaczenia dla Sądu był fakt, że odwołująca udzielając wyjaśnień co do przyczyn zwolnienia lekarskiego, oprócz okoliczności zdrowotnych towarzyszących jej od dłuższego czasu jeszcze przed spornym zatrudnieniem, powoływała się na okoliczności osobiste, takie jak stres związany z trudnymi sytuacjami w życiu spowodowanym stanem zdrowia jej córki oraz kłopotami finansowymi (k. 304 a.s.). Wobec powyższego, w oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd nie miał podstaw do stwierdzenia, że wykonywanie przez odwołującą pracy zgodnie z powierzonym jej stanowiskiem, zakresem obowiązków i na warunkach określonych w umowie o pracę z 1 października 2014 r. faktycznie było realizowane. Strony nie wykazały w sposób przekonujący, aby taka praca rzeczywiście miała miejsce, nie zaprezentowały również żadnych jej rezultatów ani rzeczywistej potrzeby zatrudnienia odwołującej.

Z tych też względów Sąd Okręgowy uznał skarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych za prawidłową, zaś odwołanie S. M., jako niezasadne, podlegało oddaleniu na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c.

Zarządzenie: (...)

(...)